

– Żeby być jak dorośli, trzeba mieć dorosłe zęby.
Ja mam już dwa – mówi Zuzia ze starszaków.
– Ja też niedługo będę mieć taki. – Marysia
wypycha językiem ząb na dole. – Jak
ten wypadnie, przyjdzie do mnie
Wróżka Zębuszka. – Dziewczynka
śmieje się i dodaje: – To nic nie boli!
– O retyle! – Puciowi jest trochę przykro.
On jeszcze nie ma dorosłego zęba
i żaden ząb mu się nie rusza. I nigdy
nie spotkał Wróżki Zębuszki.

Czy ktoś z twoich koleżanek
i kolegów już ma dorosły ząb?
A może ty taki masz?



To doktor Renata, stomatolożka,
która dba o zęby dzieci. Ma kolorową bluzę
z uśmiechniętym rekinem, maseczkę
i okulary ochronne.


W MOIM GABINECIE SĄ:




lustreczko
do oglądania zębów




kranik z wodą
i małą umywalką
przy fotelu
(służą do płukania buzi)




tacka z przyrządami
do leczenia zębów



ssak
— śmieszny odkurzacz
do odsysania śliny



wygodny fotel,
który jeździ w górę i w dół
(można na nim siedzieć
lub leżeć)



lampa,
która świeci prosto
do buzi, żeby było widać
wszystkie zęby



naklejki
dla dzieci

A czy ty chodzisz do dentysty?
Czy znasz któryś z przyrządów używanych przez stomatologa?

– Ciekawe, czy Wróżka Zębuszka słyszała o treningu dla zębów. Musimy jej o tym napisać – proponuje Misia.

– A co dostaniesz? – zastanawia się Pucio.

– Zobaczymy. Tobie też coś przyniesie,
bo pomogłeś mi z zębem
uparciuchem.

– Ale ja nie mam dla niej zęba...

– Jeśli nic ci nie przyniesie, podzielę się z tobą
swoim prezentem – zapewnia Misia.

Pucio przytula ją mocno.

– Bardzo cię lubię i kocham – mówi.

